Nr 4 Nal. pocz opł. ryczałtem HRUDEŃ 1929 Rôk II

ŁEMKO

PISMO DLA NARODA

WYCHODYT RAZ NA MISIAC.

Redakcja i Administracja w Krakowi, ulica Karmelicka 21 Konto czekowe P. K. O. Nr. 407.105.

CINA 20 gr.

Predpłata: rôczna 2 zł. pôłrôczna 1 zł.

ZAMISZANIE W ROSJI.

Ostatnio bolszewickij rżond wydau postanowy na „socjalizacju“ zemi to jest uznanie zemi za własnôść państwa wskutok czoho chłop prestaje byty włastitelem a staje si łem derżawcom. Toty postanow włastiwi robiat gazdu chuopom pańszczyźnianym, jakyj ne ma żadnych praw i każdyj chwîli może byty pozbawłenym toj dzierżawy.

Taky stosunky praci na roli ne podobajut sia oczywisti rosyjskym chuopam, a jeszcze wece kolonistam nimeckym, żywucym nad rikom Wołhom. Mîmo, że ony majut tam własnu republiku nimecku, ony wyrikajut si wszystkoho i kto łem może wyjiżdżat z Rosji. Ostatnio preszło 10 000 rodîn zhromadîło si w Moskwi po paszporty do Ameryky. Zrazu bolszewiky ne chciły ich wypustyty z kraju, bo to niby wstyd, że ichni lude utikajut z „raju bolszewickoho“, ałe wreszti ne znajuc, szto z nyma zrobîty. władze bolszewicky wydały im paszporty do Kanady.

Cikawe, że toty kolonisty ôd putorasta lit sîdiły w Rosji, dobri im si tam wse powodîło, aż wreszti teraz za bolszewickych rżondôw dokuczyło im tak straszni, że wyrikajut si swoho dobytku i zemi otcôwskoj żeby na tułaczku pôjty w świt neznanyj.

Ot do czoho doprowadîły Rosju bolszewiky!

I łem pomysiîły, że sut u nas lude, kotrym si uśmichat Rosja bolszewicka, jak to si dije posered szowinistycznoj ruskoj mołodiży

Ałe to łem nenawîść do Polakôw pchat ich w ramena bolszewîkôw. do kotrych preszły po wykyneniu z Galicji w 1919 roci, bo znow zwertajut si także precîw samychże bolszewîkôw i zachowujut si wtody jak huligany.

Szkoda łem, że do nych pryłuczat si także cześć studentôw bałamuczena prez undôwcôw i razom z rôżnyma huliganamy napadajut ne łem na sowitskyj konzulat, ałe nawet na rusky towarystwa i chyży. Swidczyt to, że ukrainofilska robota słabne i nezadouho zhîne, bo koho Boh chce pokarati, tomu rozum ôdberat. Całkom taksamo jak bolszewikôw, kotrych władza zaczynat si chybati, bo chytajut si także rôżnych gwałtownych szedkôw precîw swoim wraham.

I jak to si gwaryt, że „ tonuoho korabia utikajut szczury“, tak i z bolszewyckoj Rosji utikajut mudzi jeho obywateli prewidujuc upadok bolszewizmu.

O ZMINU KOSTYTUCJI.

W całoj Polszcze najwece gwaryt sia za zminu konstytucji, to jest toj czasty ustaw, kotra reguluje zariad kraju i uprawnenia rżondu i Sejmu.

Do toho czasu było pôd tym wzhladom barz nedobri. O.o najwyższyj predstawytel władyi Państwa a to Prezydent ne maw i ne ma żadnych praw do radżenia Krajem. Jeho diłalnôść polahat łem na tym, że imenuje nowoho holownoho ministra i zwôlniat ministrôw.

Tymczasom w inszych krajach jak wi Francji i Hameryci takyj Prezydent także rzondyt, może zamknuty i skłykati Sejm, jak łem chce, a nadto ma rôżny inszy rôżnorodny prawa. U nas otże najwyższyj predstawytel Państwa jest łem figurom bez włady, bo tak chciły posły, żeby tem ony mały do gwarenia w Państwi, a nichto inszyj.

Wyszło to wszystko z toho. że w perwszych litach po wojni Prezydentom abo Naczelnîkom Państwa był Marszałok Piłsudski, a weksza cześć posłôw była jemu protîwna i na każdym kroci pôdstawlała jemu nohy. Były nawit taky, szto tiszyły sia z najizdu bolszewickoho na Polszczu i Warszawu. Dokuczały jak mohły i dlatoho uchwaliły w Sejmi najhôrszu w całym świti konstytucju bez praw dla Prezydenta a z prywilejamy dla posłôw.

Dla sia posły uchwaliły netykalnôść, to znaczyt, że szto łem posoł robyt, złe czy dobre, to nikto ne ma prawa jeho haresztowati, a nawet, jak wzywat do buntu i rewolucji preciw rżondu, to żandar, kotryj stoit koło neho i to wszystko czuje, ne może ho zaharesztowati. Jak take prawo i prywilej posłôw jest szkôdływyj dla Państwa i poriadku, ne treba i mowyty.

Ałe zapytajme sia, jakym prawom posoł ma byti lipszym czym reszta obywateli? Czomu jemu sztosik wolno, a inszomu obywatelowi ne wolno? Czy prawa ne rôwny dla wszystkych? Czy jak chtosik złe robit, to czy ôn posoł czy nie, ne powynen ôdpowidaty na rôwni? Czy własni ne powynno byty preciwni, że posoł jeszcze wece powynen uważati na sia i zachowati sia ucztiwi i poriadni? Do toho już doszło z tyma posłamy? O, tak dali ne może byty! Bidnyj narod chce rôwnych praw dla wszystkych, wsi powynni na rôwni byty dla Państwa, a prywileji już raz byty skasowany.

Albo druha ricz. Jakym prawom posły pouchwalały sobi pensji tak wysoky? Czyż bidnyj narôd musyt wse w poti czoła pracowaty na płatni po tysiacz złotych dla posłôw, czy ony berut udił w pracach Sejmu i obradach, czy nie, albo jichały kolijamy na wszystky storony kraju za darmo. O nie, to sia musyt skônczyty i musyt byty wprowadżena nowa ordynacja wyborcza, aby ne na numera, ałe na osoby hołosowaty i w toj sposôb wybraty lipszych posłôw i koho sia chce.

Tych wsich zmin chce Zwiazek chłopski Stapińskoho i Bezpartyjnyj Blok posłôw i to wsio musyt byty dla dobra narodu wprowadżene.

NAPAD STUDENTOW NA RUSKY TOWARYSTWA.

„Ruska Prawda“ pîsze; W jakij nenawysty ne łem do polskoho, ałe i do ruskoho narodu wychowujut sia uczni ruskych gimnazyj, pokazały ony w dniu 21 łystopada wi Lwowi.

Właśni wybrały ony deń uwôlnenia Lwowa w 1918 roci wôd austrjacko—ukraińskoj „armji“ prez Lwowian. Koły w tym dniu Lwowiane uroczystî światkuwały tu welku i radôsnu rôczniciu, mołodiż undôwska zôbrała sia w bandy i zaczała robyty napady.

Nasampered z pałiciamy napała na dôm

hde mistyt sia rosyjskyj sowitskyj konsulat, taj trocha ponîszczyły uriadżenia u wnutri.

Rôwnoczesni poszły napastnîky do napadu na rusky towarystwa, a to na „Narodnyj Dom“ pry uł Rutowskoho, na redakcji gazet „Ruskij Hołos“, Zemla i Wola“, dali na „Staropygijskij Instytut“, wreszti na starorusku bursu uczniôwsku pry uł. Kurkowij.

W „Narodnim Domu“ ponîszczyły wsio, stoły, krisła, lustra, obrazy, ne łem rosyjskoho poeta Puszkina, ałe nawit Szewczenka.

W tymże domi mistyt sia takoż towarystwo staroruskych studentiw „Druh“, do kotroho jednak napastnyky ne potrafyły wderti sia, powybywały łem z dałeka ôkna.

Taksamo ne potrafîły wderły sia huligany do prywatnoho pomeszkania dyrektora Wierbickoho, szturmowały wprawdi do dwerej, ałe zabrakło im sîł do rozbîtia. Wpały za to do lokalu „Ruskoho Kasyna“, de wsio ponîszczyły i poderły, jak to ti bandyty potrafiat. Pry tym pokrały, szto im sia w ruky popało.

W poworotnij dorozi spôtkały na schodach staroruskoho studenta Wierbickoho, jakyj wertaw do domu. Bidaka ukr. huligany tiażko pobîły po hołowi tak, że neprytomnoho zabrały do szpitala. Tak huligany ruszyły pôd dôm Towarystwa Kaczkowskoho pry ułycy Wałowij. Ałe tam brama była zaperta i łem undôwci wybîły kilka szyb Pak ruszyły na Rusku ułyciu pôd Staropygju i wderły sia tam do Redakcji „Ruskoho Hołosu i „Zemli i Woli. Ponîszczyły tam wsio i czestiowo zabrały.

Wreszti dôstały sia demonstranty na ułyciu Kurkowu pôd bursu Narodnoho Domu. Ałe tam już dowidały sia napered staroruski studenty za napady undôwskych bandytôw. Tak i dostały tam trocha wôd ruskych studentôw i skoro wybywszy kilka szyb wtikły Paru ukr. studentôw jednak policja aresztowała i zamknuła do kryminału.

ROŻNOSTI.

Morozy w Hameryci.

Jak u nas je tepło i pohoda tak jakby w weresniu, to w Hameryci zapanowały welky morozy.

Duże ludyj stratîło żytie z morozu. Na welkych rikach stanuły parowci, poneważ pereważni riky pozamerzały.

W nekotrych stanach welky burji ponîszczyły wszytko i porobîły welky szkody.

Wojna w Chinach.

Wojna chińsko–rosyjska włastîwi zakônczyła si. Zrazu bolszewiky postupîły napred i zajały kilka mist, ałe wtody wmiszała si do sprawy Japonja i dała do pôznania, że ona ne pozwołît na posuwanie si Rosjan napred. Zaraz też Japończyky zhromadîły nedałeko powojnia welky swoji sîły, czoho nastraszyły si bolszewiky i woszły w pregwary z Chinczykamy. W tot sposôb wojna usmiryła si, a obi storony czekajut na pôdpîsanie umowy mirowoj.

Zdawało si, że wybuchne z toho nowa switowa wojna, ałe wszystky, a najwece my w Polscy mamy jej dość na swojij skôri.

Spałenie Swatoho Pîsma.

Bolszewycky władze w Rosji wydały nakaz, żeby wszystky religijny pîsma, a to chrystjańska biblja, żydôwskyj „tałmud“ i mahometańskyj „koran“ zostały na publycznych placach spałeny.

W jednym dniu ma byty zobrana welka kupa knîh swatych i pôdpałena na znak, że relig a to zabobon, jakyj treba znîszczyty i wyrwaty z serca narodu

Preślidowanie religji, nawet prawosławnoj, doszło Rosji do werchu. Ne wôlno tam ditiam do 18 roku chodity do cerkwi ani uczyty si religji, bo za to czekat rodîczôw welka kara.

Ałe toty preślidowania spowodowały naworot narodu do Boha i byty może, że Rosja woskresne duchowo i religijni z powodu totych preślidowań. Ałe bojaty si treba za mołodiż, bo ona pozbawłena wiry i nauky o religji zdîczeje i zopsuje si zupouni.

Okradenie cerkwi.

W seli Dłuhe (pow Gorłyci) została nedawno popounena kradiż w cerkwi tamtejszyj. Oto zabrano 3 lichtary, 5 choruchwej, 3 knîhy cerkowny i rôżny naczynia do służby Bożoj.

Żandarmerja zaczała szukaty za sprawcom toho uczynku i znaszła ho w osobach gazdôw toho seła. Oto pokazało si, że z pryczyny ukraińskoj agitacji ksiondza hrecko—katolickoho gazdowe ne mohuc sobi daty z nym radu, preszły preważni na prawosławie, a poneważ ony predtym były włastîtelamy tak cerkwi jak i naczyń cerkownych, tak i myśliły sobi, że po swoje możut pryjty w noczy. Tak i pryszły i zabrały rôżny riczy. Zaraz też ukrainofilskyj ksiondz dau znaty na posterunok żandarmerji o kradiży.

Szto z toho bude, ne znaty, ałe raz wreszti powînny utworyty łemkôwske biskupstwo w Sanoku, i osôbnu seminarju duchownu łemkôwsku, żeby prestały prysyłaty na naszu Łemkôwszczynu ukrainofilskych ksiondzôw, z pryczyny kotrych szyryt si u nas prawosławie.

Czy toho hołosu ne czujut w premyskij hrecko—katolickij konsystorji?

Prechod na prawosławie.

Seło Turia hôrna w powiati starosambôrskim była nedawno świdkom prejatia cerkwi i budynkôw plebańskych prez prawosławnoho ksiondza. Oto parafiane ani rusz ne chciły zostaty Ukraińciamy, jak ich prerabiau tamtejszyj proboszcz hrecko—katołyckyj, ałe rozumijuc, że wolno im byty czym chcut a proboszcz ne ma prawa zmuszaty ich do ukraińshtwa i w cerkwi robîty polityku, tak i preszły wsi na prawosławie, żeby si ôdczypyty ôd ksiondza. Wôdnosnu prośbu wnesły parafiane z Turii i pryłeżnych siuł bo Starostwa.

Na skutok toj prośby i pozwołenia zo Starostwa Turiane zaniały całyj majetok cerkownyj dla prawosławnoj parafji, jaka tam zaraz powstała.

Nedawno nowyj prawosławnyj paroch uroczysti wziau w posidanie cerkow i plebanju, a dawny katolickyj ksiondz hryze si, że prez jeho polityku stratił parafiu. Ałe chyba ne dostane nazad cerkwi, a jak seło werne do katolickoj wiry, to ne powînen dostaty wôn, żeby nadal ne zmuszowau naroda do polityky., bo narôd chce Boha, ôd kotroho jeho wôdhaniaje polityka.

Straszne bestjalstwo w Czortkowi.

W misteczku Czortkowi nedałeko rosyjskoj hranîci poswaryły sia 3 żouniry z żydamy. Na to cała hromada żydkôw kynuła si na troch żownirôw kotry ratujuc swoje żytie zaczały utikaty. Ałe rozjuszenyj żydôwskyj motłoch pobih za nyma i kydau kaminiamy. Bidaky kynuły si do riky Seretu, żeby prepłynuty na druhyj bereh. Ałe woda tam jest barz rwuca i bystra, tak że dwoch żownirôw utonuło, a tretyj tiażko pobîtyj kaminiamy łeżyt w szpitalu

Żandarmerja zaharesztowała 12 żydkôw i prewezła ich do kryminału.

Spodîwame si ostroj kary na takych bandytôw bez miłoserdia, sprowadîwszych smert' bidnych żounirôw.

Wybory na uhorskij Łemkowszczyni

Nedawno ôdbyły sia wybory do Sejmu czeskoho na dawnij uhorskij Łemkowszczyni. Cikawa ricz, że ne wybrano tam ani jednoho Rusnaka, za to samych Czechôw, jakych tam niet, i nadto kilkoch Madiarôw.

Łemky hołosowały na Madiarôw, za kotrych panowania było im lipsze, a reszta bojac si preślidowań, hołosowała na Czechôw.

Szkoda, że Rusnak Żakowicz, szczyryj Łemko ne brau udiłu w wyborach, bo na pewno byłby wybranyj posłom i najlipsze boronyuby bidnoho naroda.

Czechy aresztowały ksiondza.

Czechy zaharesztowały hrecko—katolickoho kanonika Dobrańskoho w Preszowi, że to ôn niby był za Madiaramy, a preciw Czecham. Całyj narôd żałuje swoho ksiondza, kotroho jedynom winom było to, że ne ohciu byty Czechom ani Ukraincem.

Za redakcju odpowidatat Stefan Koss — Drukarnia Kresowa w Krakowi.